

Sygn. akt I C 437/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	stażysta Ewelina Gawłowska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko

B. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. akt I C 437/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Jaśle w 31 grudnia 2015 roku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od B. K. kwoty 129,75zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona pozwana w 12 grudnia 2006 roku zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną umowę kredytu o numerze (...).

Wobec braku spłaty, bliżej niewskazanego zadłużenia, wierzytelność została sprzedana przez wierzyciela na rzecz powoda na podstawie umowy z 31 maja 2011 roku.

Nadto powód wskazał, że nabył wierzytelność w łącznej kwocie 129,75 zł, w tym 18,25 zł tytułem odsetek umownych naliczanych przez bank w wysokości zgodnej z treścią zawartej umowy bankowej, w okresie od jej zawarcia do dnia sprzedaży wierzytelności na rzecz powoda oraz 111,50 zł tytułem kosztów poniesionych przez bank w związku z monitoringiem płatności (koszty upomnień telefonicznych i pisemnych) oraz tytułem działań windykacyjnych podejmowanych przez bank po dniu wypowiedzenia umowy (koszty windykacji pisemnej, telefonicznej i bezpośredniej).

Powód podniósł również, że po nabyciu wierzytelności kontynuował naliczanie odsetek za opóźnienie w spłacie wymagalnego kredytu, według ustawowej stopy procentowej. Na dzień wniesienia pozwu zaległość z tego tytułu wynosiła 0 zł.

Zdaniem powoda wysokość zadłużenia strony pozwanej na 20 listopada 2015 roku wynosi 18,25 zł tytułem odsetek i 111,50 zł tytułem kosztów.

Powód wskazał również, że dokonał kapitalizacji odsetek na dzień wniesienia pozwu, w związku z czym domaga się zasądzenia na jego rzecz dalszych odsetek o dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Jaśle stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

Strona pozwana, mimo prawidłowego powiadomienia, nie stawiła się na rozprawę i nie zajęła stanowiska w sprawie w żadnej formie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

12 grudnia 2006 roku (...) Bank Spółka Akcyjna zawarł ze stroną pozwaną umowę o numerze (...) – umowę kredytu na zakup towarów i usług, przyznania limitu kredytowego i wydania karty kredytowej. Umowa nie przewidywała żadnych opłat windykacyjnych oraz związanych z monitoringiem płatności. W ogólnych warunkach umowy przewidziano, iż w przypadku nieterminowej spłaty raty kredytu podejmowane są działania upominawcze, za które kredytobiorca miał ponosić koszty 9 zł za każdorazowe upomnienie telefoniczne i koszty przygotowania i wysyłki korespondencji upominawczej w wysokości pięciokrotności opłaty pocztowej za nadanie jednego zamiejscowego listu poleconego z dnia wysyłki tej korespondencji.

(dowód: kopia umowy – k. 12)

W dniu 26 kwietnia 2011 roku (...) Bank (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. zawarli umowę sprzedaży wierzytelności o bliżej nieznanymi warunkach i dotyczącą bliżej nieznanymi wierzytelności. 21 czerwca 2011 roku i 14 listopada 2011 roku zawarto również aneksy do tej umowy.

(dowód: kopia wyciągu z umowy – k. 13, kopie aneksów – k. 13v i k.14, wyciąg z załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności - k.15)

W dniu 20 listopada 2015 roku B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, w którym wskazał, że w 31 maja 2011 roku nabył wierzytelność wobec strony pozwanej od (...) Bank Spółka Akcyjna. Cesja wierzytelności dotyczyła umowy kredytu ratalnego z 12 grudnia 2006 roku i kwoty 129,75zł. W wyciągu wskazano również, że kwota wymagalnej należności to 129,75zł, w tym odsetki 18,25 zł i koszty – 111,50 zł.

(dowód: wyciąg – k. 5)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie zasługiwało na oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii dotyczącej formy wydanego orzeczenia.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaszyły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie z art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny.

Strona pozwana w sprawie w żaden sposób nie wdała się w spór co do istoty sprawy, nie stawiała się na rozprawę pomimo, iż była o jej terminie prawidłowo zawiadomiona, nie złożyła też odpowiedzi na pozew ani w żaden inny sposób nie zajęła stanowiska w sprawie. Nie wniosła również o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zaistniały jakieś szczególne przeszkody uniemożliwiające jej stawiennictwo na wezwanie Sądu. Co prawda pełnomocnik powoda również nie był obecny na rozprawie, ale złożył wniosek o jej przeprowadzenie pod jego nieobecność.

Zatem w świetle powyższych okoliczności zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

W myśl art. 339 §2 k.p.c. Sąd wydając wyrok zaoczny, przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższa regulacja stanowi specyficzną sankcję za naruszenie ciężaru procesowego – wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.), zrównując w skutkach brak zajęcia stanowiska przez pozwanego z przyznaniem przez niego okoliczności faktycznych (art. 230 k.p.c.)

Twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego, czy są sprzeczne ze złożonymi przez powoda dokumentami.

W takiej sytuacji Sąd wydając wyrok, nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 sierpnia 1972 r., III CR 153/72 OSNCP 1973 z. 5, poz. 80).

W sprawie niniejszej co prawda strona pozwana nie zaprzeczyła istnieniu wierzytelności, bowiem nie zajęła w ogóle stanowiska w sprawie, to jednak w ocenie Sądu przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości, co uniemożliwiało wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego roszczenie w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu.

Należy podkreślić, iż twierdzenia faktyczne w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c. muszą być wskazane przez samego powoda w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, a nie wynikać ze złożonych dokumentów (tzn. Sąd stosując art. 339 § 2 k.p.c. nie może uzupełniać stanu faktycznego wskazanego przez powoda analizując przedstawione dowody, gdyż takie zachowanie Sądu jest faktycznym prowadzeniem postępowania dowodowego, a nie przyjęciem za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda).

Okoliczności podane w treści pozwu są zbyt lakoniczne, by przyjąć je za niebudzące wątpliwości.

Należy mieć na uwadze, że domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumpcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997 r. w sprawie I CKU 87/97).

Musi więc być możliwość – w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu – dokonania subsumpcji podanych faktów do obowiązujących uregulowań prawnych i treści umowy stron.

Powód dochodzi w niniejszej sprawie odsetek umownych naliczanych przez bank w wysokości zgodnej z treścią zawartej umowy bankowej, w okresie od jej zawarcia do dnia sprzedaży wierzytelności na rzecz powoda.

Powód nie wskazał jednak żadnego elementu powalającego na obliczenie należnych od strony pozwanej odsetek. Nie wskazał również jak sam żądane odsetki obliczył.

Nie wskazał, kiedy to strona pozwana popadła w zwłokę (daty wymagalności, od której należałoby naliczać odsetki), co do jakiej kwoty (kwoty zaległości od której należałoby obliczyć wysokość należnych odsetek), daty kiedy zwłoka dłużnika ustala (to jest daty do której należałoby obliczać wysokość należnych odsetek) oraz obowiązującej w umowie stawki oprocentowania mającej zastosowanie do obliczenia tych odsetek.

Brak jakichkolwiek twierdzeń faktycznych powoda w zakresie wyżej wskazanych okoliczności nie pozwala ocenić, czy roszczenie o odsetki, w świetle umowy stron oraz prawa materialnego, jest uzasadnione czy nie.

W tej sytuacji każda podana przez powoda kwota z tytułu odsetek budzi wątpliwości, co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Nadto w niniejszej sprawie powód dochodzi kosztów związanych z monitoringiem płatności oraz kosztów windykacji, a w treści pozwu również nie podał żadnych istotnych faktów związanych z tymi roszczeniami.

Nie wskazał jak kwestię tę regulowała umowa stron, w szczególności, kiedy i w jakich sytuacjach umowa przewidywała prawo banku do pojęcia działań wobec swojego dłużnika oraz jak były umownie określone koszty tych działań.

Powód nie dał sądowi żadnych twierdzeń faktycznych co do umownego uregulowania tej kwestii przez strony, twierdzeń, z którymi można by porównać określone zdarzenia faktyczne i stwierdzić, że w związku z tym po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej.

Powód nie wskazał również żadnych faktów, z których wynikałby konkretny obowiązek zapłaty, w szczególności nie wskazał, kiedy i jakie to działania monitorujące lub windykacyjne wobec strony pozwanej w związku z umową podjął pierwotny wierzyciel i z jakiego powodu.

Tym samym, co do obydwu kwot wskazanych w pozwie jako żądanie, nie jest możliwa subsumcja stanu faktycznego do obowiązujących uregulowań prawnych, w szczególności umowy stron i dojście przez Sąd do wniosku, iż powództwo w tym zakresie jest uzasadnione w oparciu o twierdzenia faktyczne z pozwu.

Uwzględnienie powództwa wyrokiem zaocznym, w oparciu o same kwoty żądania, bez ich oparcia w jakichkolwiek faktach, doprowadziłoby do tego, że ocena roszczenia powoda w oparciu o uregulowania materialnoprawne byłaby całkowitą fikcją.

Wobec uzasadnionych wątpliwości co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, w szczególności, co do kwoty żądania, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe z dokumentów (a raczej kserokopii dokumentów) załączonych do pozwu i na ich podstawie ustalił stan faktyczny w sprawie.

Wprawdzie większość złożonych przez stronę powodową „dokumentów” to tylko kserokopie, z których części zawodowy pełnomocnik powoda nie poświadczył za zgodność z oryginałem, to jednak ich treść nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, z unormowania art. 129 k.p.c. wynika, że jeżeli strona powołuje się w pozwie na dowód z dokumentu, musi się liczyć z tym, że będzie obowiązana złożyć w sądzie oryginał dokumentu i to nie tylko wtedy, gdy nie złożyła jego odpisu, ale także wtedy, gdy jego odpis był załącznikiem pisma. Obowiązek ten powstaje z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną żądania złożenia dokumentu w oryginale. Jeżeli strona przeciwna nie wystąpi

z żądaniem przedstawienia dokumentów zgłoszonych w pozwie jako środki dowodowe, to nie powstał obowiązek procesowy ich przedłożenia i należy przyjąć, że twierdzenia w nim zawarte są niesporne (wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2008 roku, I CSK 62/08, LEX nr 470020)

Przy czym należy podkreślić, że na podstawie dokumentów o charakterze prywatnym, takich jak wyciąg z ksiąg powoda (art. 194 ust 2 ustawy

o funduszach inwestycyjnych z 27 maja 2004 roku [Dz.U. z 2014 r. poz. 157,

z późn. zm.]), Sąd ustalił jedynie, że autor tego dokumentu złożył oświadczenie zawarte w treści tego dokumentu, a nie to, że oświadczenie to opisuje rzeczywisty stan rzeczy (art. 245 k.p.c.)

Powód wywodzi swoje roszczenie z faktu zawarcia umowy przelewu (art. 509 § 1 k.c. z wierzycielem pierwotnym, który z kolei zawarł umowę bankową ze stroną pozwaną.

Obowiązek zapłaty strony pozwanej ma wynikać z umowy bankowej.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają bowiem obowiązek przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Należy stwierdzić, iż w rozpatrywanej sprawie to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że po pierwsze powstała wierzytelność przysługująca wcześniejszemu wierzycielowi, a po drugie, iż skutecznie nabyła tę wierzytelności od poprzednika prawnego.

W ocenie Sądu powód nie dowiódł żadnej z wyżej wskazanych okoliczności.

Ze złożonej przez powoda umowy strony pozwanej z wierzycielem pierwotnym z 12 grudnia 2006 roku nie wynika żaden obowiązek zapłaty w związku z monitoringiem płatności oraz w związku z działaniami windykacyjnymi, podejmowanych przez bank po dniu wypowiedzenia umowy w kwocie żądanej z tego tytułu pozwem.

Jedynie w ogólnych warunkach umowy kredytu na zakup towarów przewidziano, iż w przypadku nieterminowej spłaty raty kredytu podejmowane są działania upominawcze, za które kredytobiorca miał ponosić koszty 9 zł za każdorazowe upomnienie telefoniczne i koszty przygotowania i wysyłki korespondencji upominawczej w wysokości pięciokrotności opłaty pocztowej za nadanie jednego zamiejscowego listu poleconego z dnia wysyłki tej korespondencji.

Jednakże w ocenie Sądu mamy tu do czynienia z niedozwolonym postanowieniem umownym.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Nie może być wątpliwości, że strona pozwana w tej sprawie jest konsumentem, który zawarł umowę bankową z przedsiębiorcą prowadzącym działalność w tym zakresie.

Nie budzi również wątpliwości, że postanowienia dotyczące opłat windykacyjnych nie dotyczą głównych świadczeń stron.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.)

- w nawiązaniu do przedmiotowo istotnych elementów umowy - należy interpretować raczej wąsko. Opłaty windykacyjne z całą pewnością nie należą do istoty umowy pożyczki.

W końcu nie może podlegać również dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłat za czynności windykacyjne nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną.

Są one częścią standardowych ogólnych warunków, które bank stosował do wszystkich klientów.

Zastrzeżenie w umowie na niekorzyść klienta opłat za wysyłanie wezwań do zapłaty oraz wykonywanie telefonów bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistymi kosztami tych czynności rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje.

Opłaty windykacyjne mogą, co najwyżej odnosić się do rzeczywistych czynności, odzwierciedlać ich rzeczywisty koszt i nie mogą stanowić źródła dochodu banku.

W stanie faktycznym sprawy koszty wezwań są niezwiązane z rzeczywistymi kosztami pocztowymi – wskazuje to choćby fakt, że stanowią one krotność opłaty pocztowej.

Nie odzwierciedlają one również innych kosztów banku, gdyż ich wzrost nie jest związany ze wzrostem wynagrodzeń pracowników bankowych, którzy mieliby te czynności wykonywać, lecz ze wzrostem kosztem usług pocztowych. Przy czym „opłata windykacyjna” wzrasta nie o wzrost kosztów pocztowych [tj. o wzrost rzeczywistych kosztów banku], lecz wielokrotnie więcej.

Trudno przypuszczać, by bank po wzroście kosztów wysyłki, podnosił swoim pracownikom dokonującym wysyłek wynagrodzenie o czterokrotność wzrostu opłaty pocztowej.

Wskazuje to na to, że „opłaty windykacyjne” nie mają na celu wyłącznie pokrycia kosztów banku, lecz mają być karą dla konsumenta i źródłem dodatkowego dochodu dla banku

Również niezwiązane z rzeczywistymi kosztami czynności są opłaty za monity telefoniczne. Żadna zwykła rozmowa telefoniczna nie kosztuje 9 zł.

Nadto za rażące naruszenie interesów klienta banku należy uznać nieokreślenie w ogólnych warunkach ilości i częstotliwości, z jaką mogą być podejmowane czynności rozmów telefonicznych i wysyłki korespondencji.

Powoduje to, że nie ma żadnych ograniczeń po stronie banku, co do możliwości generowania kosztów windykacyjnych i obciążania nimi konsumenta.

Nawet gdyby wyżej omówione postanowienie regulaminu nie było klauzulą abuzywną i stosowało się do strony pozwanej, nie zmieniałoby to rozstrzygnięcia Sądu.

Powód nie wykazał (a nawet nie wskazał) żadnych zdarzeń faktycznych z tym związanych, to jest kiedy, jakie i dlaczego te konkretne działania podjął bank i, za które miałyby zapłacić strona pozwana.

Nie wykazał, kiedy i jakie to rozmowy telefoniczne przeprowadzono ze stroną pozwaną.

Nie wykazał, kiedy wysłano do strony pozwanej monity listowne i ile wówczas (w dniu wysyłki) wynosiła 5 krotność opłaty pocztowej za nadanie jednego zamiejscowego listu poleconego (co pozwoliłoby obliczyć należną opłatę).

Bez ustalenia konkretnych faktów w tym zakresie nie sposób przyjąć, że po stronie pozwanej powstał konkretny obowiązek zapłaty kwoty 111,50 zł.

Podobnie również powód również nie przedstawił żadnych twierdzeń faktycznych w zakresie odsetek (kwoty zaległości i jej daty wymagalności).

To również nie pozwala Sądowi na ustalenie wysokości ewentualnie należnych bankowi odsetek.

Przedstawienie okoliczności faktycznych istotnych w sprawie jest warunkiem sine qua non wykazania zasadności powództwa i dopiero zgłoszenie okoliczności faktycznych, na których oparte jest żądanie pozwu, podlega dowodzeniu (art. 227 k.p.c.) lub od tego dowodzenia jest zwolnione wskutek istnienia notorii (art. 228 k.p.c.), ich przyznania przez drugą stronę (art. 229 k.p.c.) lub ich przemilczenia przez przeciwnika procesowego (art. 230 k.p.c.), ewentualnie wskutek ich objęcia domniemaniem faktycznym (art. 231 k.p.c.) lub prawnym.

Strona nie może ograniczyć się jedynie do zgłoszenia dowodów [w tym wypadku przedłożenia umowy bankowej], z pominięciem podniesienia okoliczności faktycznych, na które te dowody zgłasza. Nie jest bowiem rolą sądu w procesie wywodzenie okoliczności faktycznych ze zgłoszonych dowodów, lecz weryfikacja twierdzeń strony w oparciu o przedstawione wyżej reguły dowodzenia.

Należy zatem stwierdzić, że pierwotna wierzytelność, zarówno w zakresie odsetek jak i kosztów, nie została wykazana i zapewne nawet nie istnieje.

Roszczenia powoda nie udowadnia również wyciąg z własnych ksiąg powoda.

Zgodnie z przepisem art. 194 ust 1 ustawy z 27 maja 2004 r.

o funduszach inwestycyjnych (tj. - Dz.U. z 2014 r., poz. 157 dalej: „u.f.i.”)

w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności, mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

Z art. 194 ust. 2 „u.f.i.” wynika, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje jednak w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 (LEX nr 852310), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał art. 194 „u.f.i.” w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu Sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz za zgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z powyższym wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), co oznacza, iż nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu

z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika, na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te nie stanowią dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodowymi, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. (por. wyrok SN z 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, LEX nr 1375500).

Już samo nie wykazanie istnienia wierzytelności pierwotnej uzasadnia oddalenie powództwa.

Pomijając kwestię nie udowodnienia istnienia wierzytelności pierwotnej, należy wskazać, że powód nie wykazał również faktu zawarcia umowy przelewu z 31 maja 2011 roku, na którą się powołuje, jako na podstawę nabycia wierzytelności od pierwotnego wierzyciela.

Powód nie złożył żadnego dokumentu dotyczącego takiej umowy. Nie jest więc znana treść tej umowy.

Nie można tym samym ustalić, jakie wierzytelności były jej przedmiotem i czy doszło do ich skutecznego przejścia na rzecz powoda.

Powód złożył dokumenty dotyczące innej umowy z 26 kwietnia 2011 roku, a więc umowy, która zgodnie z twierdzeniami faktycznymi powoda jest poza obszarem zainteresowania Sądu.

Tylko na marginesie należy wskazać, iż dokumenty dotyczące umowy z 26 kwietnia 2011 roku są niekompletne i wobec tego nie pozwalają dokonywać ustaleń faktycznych dotyczących treści tej umowy.

Nie można czynić ustaleń dotyczących treści jakiegokolwiek czynności prawnej w oparciu o wybiórczo przedstawione części tej umowy. Nie sposób bowiem stwierdzić, co strony w ramach umowy oświadczyły w części umowy, która nie została sądowi przedstawiona. Jeżeli więc strona powołuje się na jakąś umowę zawartą w formie pisemnej, to jest obowiązana przedstawić dokument obejmujący całą treść umowy, a nie tylko postanowienia umowne, które są dla niej korzystne.

Skoro powód, wbrew treści art. 6 k.c., nie wykazał zasadności powództwa, należało je oddalić w całości.

SSR Jarosław Janeczek